

Bogdan Lipiński
Jadwiga Lipińska

SCENARIUSZ

**W OGRÓDKU ZOSI,
CZYLI NASZE
MIEJSCE NA ZIEMI**

Polonijne Centrum Nauczycielskie
LUBLIN 2002

W OGRÓDKU ZOSI, CZYLI NASZE MIEJSCE NA ZIEMI

Scenariusz przeznaczony jest do realizacji w grupie dzieci przedszkolnych i klas początkowych nauczania zintegrowanego. Przenosi nas w świat polskiej wsi, małych przydomowych działek, ogródków, gdzie czas płynie wyznaczany przez zmiany w przyrodzie.

Na środku sceny, w jej głębi, stoi wiejska chata, kryta strzechą ze zdobionymi okiennicami. Z jednej strony stoi płot, na nim może siedzieć kogut. Po przeciwnej stronie umieszczone są kopce kreta. Na górze świeci słońce. Na całej szerokości sceny, na podłodze, leży osiem szarf niebieskiego koloru.

Przed przedstawieniem, do chaty wchodzi dwójka dzieci. W kopcach również chowają się dzieci.

Na scenie stoją dwójkami chłopcy, oparci o swoje plecy, między nimi dziewczęta.

Przy chacie leżą trzy gniazda ze słomy, w których siedzą dzieci - pisklęta.

Śpiew zaczynają dziewczynki, w refren włączają się chłopcy.

Koguciku, mój budziku

Umiarkowanie żywo

sł. W. Rudziński
muz. S. Kraszewski

Do - o - ko - ła ciem - no, głu - cho,
chło - pcy śpią jak sno - py,
kry - ją u - cho pod po - du - cha,
a pod koł - drą sto - py! Kukuryku !

a tempo

Ku - ku - ry - ku, ku - ku - ry - ku,
 ci - szej mój bu - dzi - ku, oj, oj,
 co zro - bi - łeś, wszyst - kich o - bu -
 dzi - łeś, oj, oj, co zro - bi - łeś,
 wszyst - kich o - bu - dzi - łeś!

Dookoła ciemno, głucho,
 Chłopcy śpią jak snopy,
 Kryją ucho pod poduchą,
 A pod kołdrą stopy! Kukuryku!

Ref. Kukuryku, kukuryku,
 ciszej, mój budziku,
 oj, oj, co zrobiłeś,
 wszystkich obudziłeś!

Koguciku, mój budziku,
 na grzędę się wspinasz,
 a gdy pytam, nie odpowiesz,
 która jest godzina! Kukuryku!

Ref.

4

Choć wskazówek nie masz wcale,
nie dzwonisz, nie tykasz,
to na świecie nie ma przecież
lepszego budzika! Kukuryku!

Ref.

Śpiewający schodzą ze sceny. Dziecko otwiera okno i woła.

1. DZIECKO

Mój kogutku czy to ty?
Czy dziś z rana jesteś zły?
Czemu głośno krzyczysz, piejesz?
Choć za oknem ledwo dnieje.

Przez okno wygląda następne dziecko.

2. DZIECKO

Pozwól pospać dłużej dzisiaj,
Nie budź Ani, Wojtka, Krzysia.
Wszyscy wstaną słowo daję,
Ze snu zbudzą się jak z bajek.

Mówiące dzieci chowają się ponownie w chacie.

Zabawa Piskłeta¹

Na scenę wchodzi, podskakując, wiewiórka.

WIEWIÓRKA

To ja rzucam kamyki – wiewiórka,
Przyjaciółka tego podwórka.
Chętnie przybiegam tutaj, co dzień,
Ze wszystkimi żyję w zgodzie.
Gdy uśmiecham się do dzieci,
To słoneczko zawsze świeci,
Mówię: pasta, szczotka, woda,
Myjcie pięknie zęby,
Bo to zdrowie i uroda!

¹ Zabawa pochodzi z kursu prowadzonego przez Ceesa van Loom i Gerarda van Ommeren (Holandia).

Schodzi ze sceny. Wchodzi kilkoro dzieci i śpiewa:

Ogródek

sł. i muz. K. Bożek – Gawlik

Do o - gród - ka wio - sna przy - szła
i rzą - dzieć za - czę - ła.
Tra - wy, drze - wa po - bu - dzi - ła,
czar zi - mo - wy zdję - ła.
Hej, hej, jak zie - lo - no,
jak we - so - ło i ra - doś - nie.
Hej, hej, jak przy - jem - nie
dzie - ki pa - ni Wio - śnie jest.

Podchodzi w stronę płotu, rozkłada narzędzia.

Oto mój ogródek za tym małym płotkiem
Uprawiam go sama, czasem z pieskiem kotkiem.

Zaczyna kopać.

Wszyscy świetnie się zgadzamy, wzajem sobie pomagamy
I wróbelki i jaskółki pomagają nam do spółki.

Ociera pot z czoła.

Czasem nawet kogut, kury ostrzą w ziemi swe pazury.
One też nam pomagają za tę pomoc jajka dają.
Lecz do dzisiaj nie wiem sama, dziwi się też moja mama

Wzruszając ramionami.

Pracujemy tak wybitnie, a w ogródku nic nie kwitnie.

Na scenę wchodzi dziecko.

3. DZIECKO

Spójrzcie tylko w górę słońce skryło się za chmurę.
Zaraz deszczyk wszystko zrosi w ogródeczku małej Zosi.

Schodzi.

Zabawa Deszcz

Wychodzi czworo dzieci i staje naprzeciwko siebie, bierze w dłonie leżące szarfy.
Poruszają nimi na przemian do góry i do dołu. Między szarfami chodzi dziecko.

4. DZIECKO

A my szybko po kalosze biegnij, biegnij bardzo proszę.
Kolorowe małe, duże potańczymy przez kałuże.
Schodzi ze sceny. Wchodzi grupa dzieci: (piosenka –opis)

Gąski

sł. H. Szayerowa
muz. M. Munkowa

Dość żywo

I - dzie sta-dko gład - ką kład - ką,
 mło - de gąs - ki z gąs - ką mat - ką.
 Tuż za gąs - ką i - dzie gąs - ka,
 bo ta kład - ka bar - dzo wąs - ka.
 Chlup! Chlu - pnę - ły na - gle w wo - dę,
 gąs - ka mat - ka o - raz mło - de.
 I pod gład - ką, wąs - ką kład - ką
 pły - nie so - bie ca - łe stad - ko.

8

Idzie stadko gładką kładką,
młode gąski z gąską matką.
Tuż za gąską idzie gąska,
bo ta kładka bardzo wąska.

Pod ciężarem tłustych gęsi
cała kładka aż się trzęsie.
Gdy się trzęsie gładka kładka,
Gąski trzęsą się i matka.

Chlup! Chlupnęły nagle w wodę,
gąska matka oraz młode.
I pod gładką, wąską kładką
płynie sobie całe stadko.

Dzieci odkładają szarfy i schodzą ze sceny. Dzieci wychodzą z chaty.

1. DZIECKO

Zosia grabki ma?

2. DZIECKO

I łopatkę ma?

1. DZIECKO

A konewkę też?

2. DZIECKO

Zosiu, Zosiu, więc się do pracy bierz!

Schodzą. Wchodzi kolejne dziecko, rozgląda się.

5. DZIECKO

Zosia pomocników szuka, to tu puka, to tam puka.
Chętnie kogoś dziś poprosi.
Kto pomoże małej Zosi?

Z kopca wychodzą krety.

1. KRET

Kto tak kopie tam na górze, aż drży sufit i podwórze!
Wszystkie ściany, korytarze, muszę sprawdzić, już wyłazę.
Ziemia świeżo jest skopana. Coś dziwnego proszę pana!
Nigdy dotąd – mówię śmiało – nic w tym ogródku się nie
działo!

2. KRET

Choć tu widać duże zmiany, my wracajmy – mój kochany
Do domu w ziemi ciemnego dla nas bardzo bezpiecznego.

Chowają się ponownie. Wychodzi dżdżownica, naśladuje ruchy pełzania.

DŹDŻOWNICA

Tyle się napracowałam i drażyłam i sapałam
i chodziłam i szukałam i pełzałam i kopałam.
Korytarze i tunele, pokoiki na niedzielę.
Tyle pracy tam włożyłam, tu pełzałam, tam chodziłam
Teraz siądę sobie z cicha i posłucham
Jak pięknie ziemia oddycha.

Schodzi. Wbiegają pszczołki, machają skrzydłami

1. PSZCZÓŁKA

Pszczółko, pszczółko, siostró miła, czy ty widzisz to, co ja?
Zosia ziemię tu spulchniła, chyba będzie grządki siać!

2. PSZCZÓŁKA

O, jak ładnie i jak czysto, wszystko tworzy równy rząd.
Miałaś rację ma siostrzyczko, ale umykajmy stąd!

Zbiegają. Wchodzi robaczek.



**Scena otwarcia okiennic w chacie (rozmowy z kogutem)
Gminne Przedszkole w Klementowicach**

ROBACZEK

Jestem sobie taki malutki,
jeszcze mniejszy niż krasnoludki,
Ale wszystko widzę, słyszę i czuję,
choć dziś czegoś tu nie pojmuję.
Zawsze ogródek był zaniedbany,
w opiekę małej Zosi oddany.
Kto chciał mógł sobie tutaj coś zrobić,
jak chciał mógł sobie go przyozdobić.
Lub mógł nie robić zupełnie nic.
Tak było do dziś. Uciekam, hyc!

Wchodzą dzieci, idą w stronę Zosi.

DZIECKO

Te czynności każdy zna: ziemię skopię raz i dwa,
Potem grabki pójdą w ruch, kto zagrabi ten jest zuch.
Masz łopatkę w rękę małą do kopania doskonałą,
Zrób dołeczki małe w ziemi, a nasionka posiejemy.
Teraz tylko wody trzeba, by wilgotna była gleba
Pięknie będą rosły kwiatki – niespodzianka na Dzień Matki.

Wszyscy wychodzą na scenę. Zosia śpiewa zwrotki piosenki, refren -wszyscy.

Kwiatki Bratki

sł. D. Gellner
muz. B. Kolago

Pogodnie

Je - stem so - bie o - grod - nicz - ka,
mam na - sio - nek pół ko - szy - czka.
Je - dne gła - dkie, dru - gie w łąt - ki,
a z tych na - sion bę - dą kwiat - ki.
Kwiat - ki - brat - ki i sto - kro - tki
dla Mal - win - ki, dla Do - ro - tki.
Ko - lo - ro - we i pach - ną - ce,
ma - lo - wa - ne słoń - cem.

Jestem sobie ogrodniczka,

12

mam nasionek pół koszyczka.
Jedne gładkie, drugie w łatki,
a z tych nasion będą kwiatki.

Ref: Kwiatki-bratki i stokrotki
dla Malwinki, dla Dorotki,
kolorowe i pachnące,
malowane słońcem.

Mam konewkę z dużym uchem,
co podlewa grządki suche,
mam łopatkę oraz grabki,
bo ja dbam o swoje kwiatki.

Ref:

Wszyscy kłaniają się.



Dzieci – pisklęta w czasie zabawy *Taniec kurcząt* M. Musorgskiego.
Gminne Przedszkole w Klemńtowicach

PIOSENKI I ZABAWY
WYKORZYSTANE W SCENARIUSZU PT. *W OGRÓDKU*
ZOSI, CZYLI NASZE MIEJSCE NA ZIEMI

Piosenka *Koguciku, mój budziku*

Na scenie stoją dwójkami chłopcy, oparci o plecy kolegi. Mają zamknięte oczy i założone ręce (jedna na drugą), między nimi stoją dziewczęta. Wszyscy śpiewają I zwrotkę. Na słowa „Kukuryku!”: dziewczęta robią krok do przodu i wspinają się na palce. Chłopcy po tym zawołaniu otwierają oczy, ziewają, przeciągają się. Odwracają się w stronę publiczności.

W czasie śpiewania refrenu, na słowa „ciszej mój budziku”, podnoszą wskazujący palec prawej ręki do ust. Na słowa „oj, oj”, kładą ręce na policzki i kiwają głową. Na słowa „co zrobiłeś” - grożą wskazującym palcem prawej ręki, podtrzymując łokieć lewą ręką. Na słowa „wszystkich obudziłeś” - obracają się dookoła własnej osi. Ruchy dwukrotnie powtarzają, zgodnie ze słowami refrenu.

Śpiewając II zwrotkę, wszyscy stoją prosto, jedynie oczy i głowa podnoszą się wolno do góry do czasu wypowiedzianego słowa „wspinasz”. Podczas dalszego śpiewu stoją prosto, trzymając ręce na biodrach. Na słowa, „która jest godzina!”, wyciągają ręce przed siebie. Na słowa, „Kukuryku!”, wszyscy robią krok do przodu i wspinają się na palce. W czasie refrenu wykonują ruch, jak wcześniej.

Na początku III zwrotki wszystkie dzieci stoją w lekkim rozkroku i przenoszą ciężar ciała z prawej na lewą nogę. Na słowa „to na świecie nie masz wcale” stoją prosto. Na słowa „Kukuryku!”, wszyscy robią krok do przodu i wspinają się na palce.

Zabawa *Piskłeta* do muzyki Modesta Musorgskiego *Taniec*
kurczęt z Obrazków z wystawy

Po wysłuchaniu miniatury rozmawiamy z dziećmi:

Utwór zbudowany jest z części: A A B A.

W czasie jego wykonywania dzieci starają się ruchami pokazać przebieg wykluwania piskląt z jaj.

Dzieci siedzą na piętach. W czasie trwania części A i jej powtórzenia dzieci poruszają głową, naśladując dziobanie w skorupkę. Przy zakończeniach części A wyciągają dłonie, naśladując odpychanie skorupy. Podczas części B kręcą barkami, tułowiem, „starają wydostać się ze skorupki.” Kiedy powraca część A, naśladują dziobanie i na koniec wyskakują ze skorupki.

Zabawa *Deszcz*

Do zabawy potrzebne będą małe kółka plastikowe, używane do ćwiczeń gimnastycznych lub drewnianka, po dwa dla każdego i jedna para talerzy.

Dzieci pojedynczo wchodzi i delikatnie uderzają kółko o kółko, zgodnie z „pulsacją” utworu ustawiają się w luźnej gromadce.

Kiedy pojawiają się mocne akordy, między stojącymi dziećmi zaczyna chodzić chłopiec i gra na talerzach. Kiedy jest z lewej strony, grupy dzieci uderzają kółkami nad głową, kiedy na środku dzieci, zataczają przed sobą uderzanymi kółkami, kiedy z prawej, to na dole. Po mocnych akordach chłopiec schodzi, pozostałe dzieci dalej delikatnie uderzają i pojedynczo schodzą, do końca utworu. Mogą również pozostać i wtedy na koniec pozostają chwilę w pełnym bezruchu.

Piosenka *Gąski*

Dzieci z szarfami stoją naprzeciw siebie, poruszają nimi raz do góry, raz na dół w rytmie ćwierćnut. Czwooro dzieci, przebranych za gąski, chodzi w czasie trwania dwóch zwrotek, jedno za drugim (gęsiego), kołysząc biodrami. W czasie trzeciej, przykucają. Na słowa: „I pod gładką wąską kładką płynie sobie całe stadko”, zbiegają ze sceny.

Piosenkę śpiewają dzieci z szarfami i gąski.



Plakat



**Dzieci wraz z Panią Bożeną Brzozowską po udanym spektaklu
W ogródku Zosi Gminne Przedszkole w Klementowicach**